

dr hab. Andrzej Adamski, prof. WSiIZ
Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania
z siedzibą w Rzeszowie
Kolegium Mediów i Komunikacji Społecznej
Katedra Mediów i Komunikacji Społecznej

Recenzja osiągnięć naukowych dr. Sławomira Rogowskiego w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach

Podstawa sporządzenia recenzji: powołanie na recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym prowadzonym przez Radę Naukową Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej WNS Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na podstawie art. 221 ust. 5 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. 2024 poz. 1571 z późn. zm.), zgodnie z uchwałą podmiotu habilitującego z dnia 26 maja 2026 r.

1. Podstawa formalna i przedmiot recenzji

Przedmiotem recenzji jest ocena, czy osiągnięcia naukowe dr. Sławomira Rogowskiego spełniają wymagania określone w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (dalej: ustawy), tzn. czy stanowią znaczny wkład w rozwój dyscypliny „nauki o komunikacji społecznej i mediach”.

Recenzję sporządziłem na podstawie dokumentacji wniosku. Obejmuje ona wniosek habilitanta, autoreferat (32 s.), wykaz osiągnięć naukowych oraz kopie publikacji wskazanych jako osiągnięcia. W dokumentacji znajdują się także trzy oświadczenia o wkładzie habilitanta w prace zbiorowe (dr hab. Michał Rauszer, 28.10.2025; dr Anna Wróblewska, 17.02.2026; L. Kamiński, W. S. Kaczorowski i W. Jędrzejewski, 30.01.2026), analiza naukometryczna Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (stan na 30.12.2025, zał. 5) oraz opinie i zaświadczenia o współpracy z uczelniami i instytucjami.

Oświadczam, że nie zachodzą okoliczności wskazujące na konflikt interesów między mną a habilitantem w rozumieniu dobrych praktyk w procedurach recenzyjnych. Nie łączą nas relacje pokrewieństwa, podległości zawodowej ani bezpośrednia współpraca naukowa w ostatnich latach.

2. Sylwetka naukowa habilitanta

Stopień doktora nauk społecznych w zakresie nauk o mediach dr Sławomir Rogowski uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim w 2016 r. Podstawą była rozprawa "Współczesna publiczna radiofonia regionalna w Polsce, aspekty programowe, finansowe i regulacyjne" (promotor: prof. dr hab. Janusz W. Adamowski). Od 2017 r. habilitant pracuje na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW, w Katedrze Antropologii Mediów. W latach 2018-2024 prowadził też zajęcia na Wydziale Sztuki Mediów ASP w Warszawie. Natomiast kariera pozaakademicka habilitanta jest rozległa. Był dyrektorem Biura Komitetu Kinematografii (1991-1995), dyrektorem Agencji Filmowej TVP (1999-2002) i członkiem KRRiT (2010-2016). W KRRiT kierował jako wiceprzewodniczący zespołem opracowującym projekt Powszechnej Opłaty Audiowizualnej. W latach 2006-2011 otrzymywał powołania na eksperta PISF. Od 2024 r. pełni funkcje kierownicze w MKiDN, w tym nadzoruje prace nad projektem ustawy medialnej. Jest ponadto producentem filmowym, twórcą festiwalu "Lato Filmów" w Kazimierzu Dolnym (1995-2004) i autorem prozy. Taka biografia daje habilitantowi rzadki w dyscyplinie dostęp do praktyki instytucjonalnej mediów i kinematografii. Przedmiotem recenzji są jednak wyłącznie osiągnięcia naukowe. Dorobek producencki, urzędniczy i organizacyjny traktuję jako kontekst, nie jako argument za nadaniem stopnia.

3. Ocena głównego osiągnięcia naukowego

Jako główne osiągnięcie habilitant wskazał monografię: Sławomir Rogowski, "Kultura studencka. Geneza, historia, teraźniejszość", Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2025, ss. 270. Recenzentami wydawniczymi byli

prof. dr hab. Robert Cieślak i dr hab. Zbigniew Benedyktowicz. ASPRA-JR figuruje w ministerialnym wykazie wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe, wymóg formalny jest więc spełniony. Dobór recenzentów odpowiada profilowi pracy: medioznawca i literaturoznawca oraz antropolog kultury, redaktor naczelny kulturoznawczego kwartalnika "Konteksty".

3.1. Problem badawczy, cele i pytania. Przynależność do dyscypliny „nauki o komunikacji społecznej i mediach”

Autoreferat deklaruje cztery pytania badawcze: *Kiedy i dlaczego powstała kultura studencka? Jaką funkcję pełniła w latach 1945-1989? Jakie formy komunikacji wypracowała? Jaki jest jej stan obecny?* Pytania te są zasadne i dotąd nie podjęto ich w ujęciu całościowym. Literatura przedmiotu (Chudziński 2011, Waśkiewicz, Skoczek, Stemplowski, Zięta) ma charakter wspomnieniowy albo przyczynkarski i dotyczy pojedynczych form: kabaretu, teatru, prasy. Syntezy zjawiska jako systemu komunikacyjnego środowiska w niej nie ma. Natomiast w tym miejscu należy rozstrzygnąć, czy habilitant właściwie wskazał dyscyplinę, w której ubiega się o stopień naukowy doktora habilitowanego i czy nie bardziej stosownym byłoby złożenie wniosku w dyscyplinie „nauki o kulturze i religii”. Praca deklaruje ujęcie interdyscyplinarne: antropologię kultury, medioznawstwo, historię i socjologię. Zatem odpowiedź na wyżej postawione pytanie musi być poprzedzona analizą sposobu postawienia problemu badawczego i konstrukcji wniosków. Jaka jest więc główna oś koncepcyjna i badawcza monografii oraz całościowo ujętego dorobku habilitanta? Przedmiotem jego badań są obiegi komunikacyjne środowiska: media studenckie, prasa, radiowęzły, wydawnictwa, sieci informacyjne, język i kod środowiskowy. Wnioski końcowe ujmują kulturę studencką wprost jako system komunikacji społecznej i analizują jego skuteczność. Warstwa historyczna i kulturoznawcza pełni funkcje pomocnicze w rekonstrukcji tego systemu. Monografia i cały dorobek habilitanta mieści się zatem w polu badawczym dyscypliny „nauki o komunikacji społecznej i mediach”, aczkolwiek z silnym komponentem kulturoznawczym. Afiliacja habilitanta w Katedrze Antropologii Mediów i dobór recenzentów wydawniczych monografii wskazanej jako główne osiągnięcie są z taką inter[pretacją] spójne.

Lektura monografii pokazuje, że sformułowane we wstępie pytania badawcze nie pozostają tylko pustą deklaracją. Na pytanie o genezę i funkcję odpowiada rozdział X, w którym autor przedstawia propozycję periodyzacji omawianego zjawiska, a także wszystkie fragmenty historyczne pracy. Na pytanie o formy komunikacji odpowiadają rozdziały poświęcone poszczególnym fenomenom oraz wnioski końcowe. Autor rekonstruuje i analizuje w nich system komunikacji społecznej środowiska studenckiego: media studenckie, prasę, wydawnictwa, radiowęzły akademickie, wewnętrzne sieci informacyjne między klubami i komisjami kultury oraz swoisty kod językowy środowiska. Na pytanie o stan obecny odpowiada rozdział IX, oparty na badaniach własnych i danych zastanych. Odpowiedź na pytanie czwarte jest jednak najslabiej ugruntowana empirycznie (poszerzę ten wątek w dalszej części recenzji). Wywód zamyka sformułowana w zakończeniu definicja kultury studenckiej jako ruchu społecznego o silnej samorządności oraz katalog jej cech konstytutywnych. Struktura problemowa pracy jest zatem logiczna i uzasadniona: od genezy, przez funkcję i formy, po diagnozę współczesną.

3.2. Metodologia

Jesli idzie o metodykę badań, to trzy kwestie wzbudziły moje wątpliwości: status obserwacji uczestniczącej, warsztat badań własnych i konstrukcja «fenomenów». Pierwsza kwestia rozstrzyga się nieznacznie na korzyść habilitanta, choć z zastrzeżeniami. Habilitant deklaruje na obserwację uczestniczącą w rozumieniu Malinowskiego, a równocześnie dodaje, że w latach 80. XX w. był animatorem badanego ruchu: kierownikiem klubu i jurorem festiwalu. I tu pojawia się problem. Klasyczną obserwację uczestniczącą prowadzi badacz w czasie rzeczywistym; tu mamy rekonstrukcję z pamięci po około 40 latach, do tego z pozycji uczestnika. Oczywiście, pozycja uczestnika nie dyskwalifikuje badacza. Tym niemniej, metodologia nauk społecznych wypracowała co najmniej trzy dojrzałe tradycje, w których podobna sytuacja badawcza autora ma nazwę, uzasadnienie i procedury. Mam na myśli badania insiderskie (Merton 1972; Brannick, Coghlan 2007), autoetnografię analityczną (Anderson 2006; Chang 2008) oraz historię mówioną z jej warsztatem krytyki relacji retrospektywnych (Portelli 1991). Każda z nich traktuje perspektywę uczestnika jako cenny zasób poznawczy, ale pod warunkiem jawnej procedury kontrolnej. Badacz musi konfrontować własną pamięć z relacjami innych świadków i odróżniać wspomnienia pierwotne od narracji utrwalonych – a czasem zniekształconych – latami powtarzania. Dr Rogowski część tych procedur faktycznie wykonuje. Konfrontuje swoją pamięć z archiwami i dokumentacją ruchu studenckiego. Nie sięga jednak po żadną z wymienionych wyżej ram ani po kontrolę samej pamięci, a swoje postępowanie określa

mianem metody, której po upływie 40 lat od wydarzeń prowadzić po prostu nie mógł. Zarzut dotyczy więc nie tego, kim autor jest wobec badanego środowiska, lecz wyboru niewłaściwej ramy metodycznej - podejście jest zdecydowanie bliższe autoetnografii retrospektywnej. Skutek widać w tekście: tam, gdzie wywód wspiera się na dokumentach, ustalenia się bronią; tam, gdzie polega tylko na pamięci uczestnika, pojawiają się dysproporcje. Jest to widoczne zwłaszcza w rozdziale pierwszym przy charakterystyce klubów studenckich. Dlatego też podczas kolokwium habilitacyjnego chętnie poznam odpowiedź na pytanie, jak habilitant przeprowadziłby te badania dziś, ale z uwzględnieniem wskazanych wyżej tradycji badawczych. Jak wyglądałaby procedura badawcza osadzona w nurcie badań insiderskich, jak w ramach autoetnografii analitycznej, a jak byłaby przeprowadzona według propozycji Portellego?

Mimo tych braków, procedura badawcza pozostaje przejrzysta. Pozycja dawnego uczestnika jest w pracy jawnie zadeklarowana i poddana refleksji, w rozdziale IX autor wprost obiektywizuje własne uwikłanie pokoleniowe. Odnotowuje, że zarówno on, jak i jego respondenci-eksperci dorastali w «złotym okresie» badanego zjawiska. Przyznaje również, że zastosowany przez niego «badawczy papierek lakmusowy» nie był właściwy do badania współczesnej kultury studenckiej, bo intencje ankietera rozminęły się z rozumieniem respondentów.

Druga kwestia wypada dla habilitanta mniej korzystnie. Badania własne obejmują: dwie edycje ankiety "kultura studencka" (2018: 115 uczestników, 2025: 252 uczestników, z czego 213 poprawnie wypełnionych kwestionariuszy), badanie 87 byłych działaczy ZSP/SZSP określone jako delfickie (2025), sondę opartą na 10 wywiadach oraz analizę raportu NCK i ACK UMCS "Chatka Żaka" (2020). Mam w tym miejscu trzy zastrzeżenia warsztatowe. Po pierwsze, nazwanie tego co zrobił autor "metodą Delphi" jest zdecydowanie na wyrost. Opisane w rozdziale IX badanie to jednorazowy kwestionariusz internetowy rozesłany przez Ogólnopolską Komisję Historyczną Ruchu Studenckiego do byłych działaczy. Brak w nim rund iteracyjnych, kontrolowanego sprzężenia zwrotnego i dążenia do konsensusu, czyli cech konstytutywnych metody delfickiej. Jest to sondaż ekspercki, nie badanie delfickie. Po drugie, respondenci tego sondażu są interesariuszami ocenianego ruchu. W sondażu tym byli działacze odpowiadają na pytania o wpływ własnej organizacji na historię Polski, a 84% z nich wpływ ten potwierdza. Ryzyko jest tu oczywiste. Rzuca to na jakość wniosków. Stwierdzenia, że dominowały kwestie finansowe a nie polityka, są zbyt kategoryczne. Retrospektywne deklaracje próby niereprezentatywnej nie dają podstaw do tak mocnych sformułowań. Po trzecie, porównania między edycjami ankiety z 2018 i 2025 r. prowadzone są mimo zmienionych kafeterii odpowiedzi (usunięcie wariantu "domówka", dodanie wariantu "nie wiem"), co autor uczciwie odnotowuje, ale to ogranicza porównywalność wyników. Zastrzeżenia te łagodzi rola badań własnych w architekturze pracy. Pełnią one funkcję pomocniczą wobec historyczno-źródłowego charakteru monografii, a twierdzenia o stanie obecnym autor konfrontuje z niezależnym raportem UMCS/NCK z 2020 r. i danymi Ogólnopolskiego Forum Kultury Studenckiej z 2025 r., które prowadzą do zbieżnych obserwacji. Główne tezy pracy nie opierają się więc wyłącznie na słabych sondażach. Co nie zmienia faktu, że warsztat sondażowy pozostaje najsłabszym ogniwem monografii.

Trzecia kwestia pozostaje częściowo otwarta. Autoreferat mówi dwukrotnie o "8,5 fenomenach" kultury studenckiej. Artykuł w "Kontekstach" (2024) i materiał Serwisu Naukowego UW (2025) mówią o siedmiu. Struktura monografii obejmuje osiem rozdziałów poświęconych kolejnym fenomenom (kluby, teatr, kabaret, piosenka, DKF-y, inne formy, dziennikarstwo, festiwale). Autor odnosi się do tej liczby we Wstępie (s. 11): książka ma rozszerzać siedem fenomenów z artykułu o "dodatkowe 'jeden i pół' obszaru, który domyka wcześniejszą narrację", a dołączony przypis stwierdza, że liczba 8,5 "uznawana jest jako optymalna miara, najczęściej stosowana czy odpowiadająca wielu modelom". Jest to zgrabna figura retoryczna, ale nie wyjaśnienie. Przypis nie wskazuje, który obszar stanowi "połówkę" ani na czym połowiczność polega, a rachunek nie do końca zgrywa się ze strukturą pracy. Kategoria porządkująca całą monografię, stanowiąca jej główną oś, jest zatem niewystarczająco zdefiniowana. To w sumie dość drobna usterka, bo nie podważa opisu samych zjawisk, ale charakterystyczna dla warsztatu autora. Wraz z użytymi na wyrost etykietami metodologicznymi (obserwacja uczestnicząca, metoda Delphi) składa się na typową dla przedstawicieli niektórych dyscyplin humanistycznych nonszalancję metodologiczną, w której terminy metodyczne pełnią funkcję ornamentu narracji, a nie zobowiązania do trzymania się określonej procedury badawczej. W pracy habilitacyjnej z dyscypliny empirycznej takie podejście budzi zastrzeżenia, choć - jak wskazałem wyżej - nie dyskwalifikuje zgromadzonego materiału ani ustaleń opartych na źródłach.

3.3. Oryginalność i wartość poznawcza

Wkład oryginalny monografii oceniam w pięciu punktach. Pierwszym i najważniejszym jest synteza. Monografia jest pierwszym całościowym opracowaniem kultury studenckiej w PRL-u i współczesności, które łączy działalność artystyczną i media studenckie w jednej ramie analitycznej i traktuje zjawisko całościowo, jako system komunikacji społecznej środowiska, a nie tylko luźny zbiór wspomnień. Wnioski końcowe są rekonstrukcją systemu, który funkcjonował w konkretnych realiach. Obejmował działania instytucjonalne i aktywność grup nieformalnych, specyficzny język werbalny i symboliczny, media studenckie oraz wewnętrzne sieci informacyjne. Cechą tego systemu była wysoka skuteczność komunikowania interpersonalnego i grupowego – a pamiętajmy, że działo się to w czasach przedinternetowych. To ustalenie stanowi *novum*, którego literatura przedmiotu wcześniej nie sformułowała.

Drugim elementem oryginalnego wkładu badań habilitanta jest periodyzacja. Autor wyodrębnił pięć etapów w przedziale 1948-2025, z jawnie wskazanymi cezurami politycznymi i kulturowymi (1956, 1968, 1970-1980, 1989). Kryteria podziału są jasne, a autor zastrzega płynność granic. Etap V (1990-2025) jest zarysowany najślabiej i ma charakter prognostyczny; sam autor określa jego opis jako zadanie dla socjologów i futurologów. Periodyzacja czterech etapów historycznych jest ugruntowana i nadaje się do podjęcia przez innych badaczy.

Trzecim aspektem oryginalnego wkładu jest diagnoza współczesna. Mimo zastrzeżeń warsztatowych, rozdział IX przynosi ustalenie merytoryczne: pokazuje różnice w rozumieniu kultury studenckiej przez różne generacje studentów. Dawni działacze identyfikują ją z ruchem społecznym o spójnym systemie aksjologicznym, obecni studenci ze stylem życia i formami spędzania wolnego czasu. Wniosek ten wspierają trzy niezależne źródła danych: ankiety własne, raport UMCS/NCK i materiały OFKS. Wartość dokumentacyjną ma także zestawienie danych o infrastrukturze współczesnej kultury studenckiej z ankiety OFKS z 2025 r., wcześniej nie były one publikowane. Ten rozdział generacyjny być może pokrywa się z różnicami między pokoleniami (Millenials, X, Y, Z etc.), czego autor nie odnotowuje, ale może być to jeden z kierunków badań do podjęcia w przyszłości – choć chyba bardziej przez socjologów kultury.

Czwartym polem oryginalnego wkładu są definicja i katalog cech konstytutywnych zjawiska kultury studenckiej, sformułowane w zakończeniu. Katalog (m.in. integralny system aksjologiczny, niepaństwowy mecenat ZSP, poczucie wspólnoty budowane na sprzeciwie wobec ideologizacji, własne narzędzia komunikacji środowiskowej) również stanowi propozycję operacyjną dla dalszych badań.

Piątym (*last but not least*) jest materiał źródłowy: kwerenda archiwalna, relacje uczestników, dokumentacja klubowa i festiwalowa, w znacznej części niedostępna w bibliotekach. Wartość dokumentacyjna pracy jest niezależna od jej rozstrzygnięć interpretacyjnych. Przekopanie się przez dokumenty archiwalne to zawsze konkretny nakład pracy i czasu. Swoją drogą, ciekawe byłoby ujęcie tego aspektu pracy w perspektywie archeologii medialnej (Parikka); zachęcam autora do poszerzenia swoich badań o to ciekawe ujęcie teoretyczne.

Odnótowuję zarazem ograniczenia. Pierwsze dotyczy konwencji części historycznej, czyli pierwszych ośmiu rozdziałów. Charakter przeglądowo-hasłowy to przypadek nie tylko rozdziału I - cechuje rozdziały I-VIII: poszczególne zjawiska, ośrodki i tytuły opisywane są w krótkich, encyklopedycznych hasłach o objętości od kilkunastu wierszy do kilku stron. Pogłębienie analityczne przynoszą dopiero rozdziały IX-X i zakończenie. Jest to wybór kompozycji monografii zgodny z zapowiedzią ze wstępu (egzemplifikacja zamiast wyczerpania), ale ma to swoje określone konsekwencje. W efekcie w części historycznej mamy do czynienia bardziej z dokumentacją niż z analizą. Wiąże się z tym również problem proporcji, który pokazuję na przykładzie rozdziału I (Kluby studenckie). Klubowi Hybrydy autor poświęca około sześciu stron (s. 34-40), podczas gdy krakowska Rotunda otrzymuje około jednej strony (s. 40-41), a warszawska Riviera-Remont około półtorej (s. 46-47). Tymczasem oba te ośrodki miały rangę ogólnopolską: Rotunda jako organizator festiwalu Jazz Juniors, PaKA, Krakowskich Reminiscencji Teatralnych i Etiuda&Anima, Riviera-Remont jako siedziba galerii Remont Henryka Gajewskiego, DKF Kwant i festiwalu Poza Kontrolą, kolebka polskiego punk rocka (Kryzys, Brygada Kryzys, TZN Xenna). Autor sam odnotowuje w opisie Hybryd, że kierował tym klubem od 1982 r. Dysproporcja nie jest więc przypadkowa, ale odzwierciedla perspektywę uczestnika, o której piszę w punkcie 3.2. W ujęciu pretendującym do syntezy ogólnopolskiej, kluczem selekcji i objętości opisów nie powinna być biografia badacza – proporcje te powinny wynikać z rangi zjawisk. Autor nie do końca trzyma się tego standardu, choć odnotować trzeba, że nawet skrótowe hasła zawierają ustalenia faktyczne z datami, nazwiskami i odesłaniami źródłowymi.

Drugie ograniczenie dotyczy stylu. Partie rozdziału IX i zakończenia mają miejscami charakter eseistyczno-publicystyczny, z kolokwializmami i metaforą ("papierek lakmusowy", respondenci, którzy "kombinują") oraz przypisami do źródeł popularnych (encyklopedia internetowa PWN, materiały w serwisie YouTube). W pracy naukowej obniża to spójność wywodu, choć nie podważa ustaleń opartych na źródłach archiwalnych i danych. Odpowiadając na pytanie rozstrzygające: po tej książce wiemy, jak zjawisko kultury studenckiej było zorganizowane komunikacyjnie, jak kształtowała się jego dynamika w czasie i czym różni się jego dzisiejsza postać od historycznej. Tę literaturę przywołaną w pracy nie ustalała. Wkład ma charakter porządkujący i dokumentacyjny, nie teoretyczny – ale ustawa takiego wkładu nie traktuje jako gorszego.

4. Ocena pozostałych osiągnięć naukowych

Pozostały dorobek obejmuje trzy cykle tematyczne.

4.1. Cykl: media publiczne (finansowanie, zarządzanie jakością)

Na cykl składają się artykuły: "Universal Audiovisual Contribution - Possibility or Necessity?" (w: Media Economics, red. B. Nierenberg, J. Gołuchowski i in., PWN 2018, s. 37-45, w języku angielskim); "Poszukiwanie determinantów jakości programu jako elementów strategii w mediach publicznych. Model trójkąta sił jakości" ("Zarządzanie Mediami" UJ, nr 4/2021, s. 663-679); "System finansowania mediów publicznych w Polsce i niektórych krajach europejskich - wybrane problemy" (ZN PCz Zarządzanie, nr 44/2021, s. 54-67); "Zarządzanie mediami publicznymi a ustawa o radiofonii i telewizji oraz problemy jakości" (ZN PCz Zarządzanie, nr 44/2021, s. 89-98); "Wybrane regulacje ustawowe a doskonalenie zarządzania jakością w mediach publicznych" (ZN PCz Zarządzanie, nr 47/2022, s. 7-16). Przed doktoratem ukazał się tekst "Finansowanie mediów publicznych, stan i perspektywy" (2012, s. 33-45).

Mocną stroną cyklu jest pozycja autora. Habilitant pisze o finansowaniu mediów publicznych jako uczestnik procesów regulacyjnych: członek KRRiT i wiceprzewodniczący zespołu POA. Taka perspektywa jest w polskim medioznawstwie rzadka. Autorski "model trójkąta sił jakości" wykracza poza sprawozdawczość i stanowi próbę konceptualizacji. Odnotowuję jednak zarazem koncentrację publikacyjną. Cztery z pięciu podoktorskich artykułów cyklu ukazały się w jednym czasopiśmie, w Zeszytach Naukowych PCz, w latach 2021-2022. To periodyk uczelni, z którą habilitant współpracował. Koncentracja w jednym niskopunktowanym tytule obniża siłę dowodową cyklu jako świadectwa wkładu w rozwój dyscypliny, jednak o wartości samych tekstów nie przesądza.

Lektura pełnych tekstów pozwala ocenić warsztat badacza. Artykuł o systemie finansowania (ZN PCz 44/2021, s. 54-67) deklaruje metodę wprost: "zbieranie informacji i ich analiza", czyli obserwacja rynku, lektura ustaw, materiały z archiwum KRRiT, udział w konferencjach. Tekst nie formułuje pytań badawczych ani hipotezy. Ma natomiast uporządkowany przegląd literatury (Kowalski, Nierenberg, Jakubowicz, Donders, Hallin i Mancini), dane liczbowe z wieloletnich sprawozdań KRRiT oraz rzeczowe porównanie systemów niemieckiego, czeskiego i fińskiego. Wnioski mają charakter postulatywny i rekomendują wprowadzenie powszechnej składki audiowizualnej według projektu KRRiT z 2015 r., którego autor był współtwórcą. Artykuł o wyznacznikach ustawowych jakości (ZN PCz 44/2021, s. 89-98) i artykuł o regulacjach po 2015 r. (ZN PCz 47/2022, s. 7-16) mają podobną konstrukcję: przegląd literatury, interpretacja ustawy, odniesienie do modeli zarządzania jakością (m.in. cykl Deminga). Gatunkowo prace te sytuują się między analizą naukową a ekspertyzą regulacyjną. Ich wartość polega na systematyzacji wiedzy niedostępnej badaczom zewnętrznym i na danych źródłowych z archiwum regulatora; ich ograniczeniem jest brak pytań badawczych i weryfikowalnej procedury. Na korzyść habilitanta odnotowuję jawność metody i pozycji autora w każdym z tekstów.

Osobnej uwagi wymaga artykuł o modelu trójkąta sił jakości ("Zarządzanie Mediami" 9(4)/2021, s. 663-679). Model zakłada, że publiczne przedsiębiorstwo medialne pozostaje pod wpływem trzech sił: państwa, rynku i społeczeństwa, a warunkiem realizacji misji jest ich równowaga; autor poszukuje mierzalnych determinant każdej z tych sił (np. abonament jako determinanta oddziaływania państwa). Koncepcja wyrasta z rozprawy doktorskiej habilitanta i jest najdalej idącą próbą teoretyzacji w całym cyklu. Według autoreferatu model posłużył jako rama badania; z dostępnych opisów oraz przeprowadzonego przeze mnie na szybko researchu wynika jednak, że pozostaje przede wszystkim propozycją pojęciową, niepoddaną systematycznej weryfikacji empirycznej i niepodjętą dotąd przez innych badaczy.

4.2. Cykl: film, dystrybucja, kategoria "społeczeństwa kontentowego"

Cykl obejmuje dwa artykuły (nie wliczam tu pozycji, które nie są artykułami naukowymi, czyli redakcji naukowych monografii wieloautorskich, recenzji książki ze „Studiów Medioznawczych” i publikacji opisanej jako głos w dyskusji). Pierwszym artykułem jest "Dystrybucja utworów audiowizualnych w społeczeństwie kontentowym" (w: Dystrybucja filmowa. Od kina do streamingu, Semper 2020, s. 19-41). Drugim jest "Pojęcie społeczeństwa kontentowego a problematyka kultury nadmiaru" (ZN PCz Zarządzanie, nr 53/2024, s. 93-103). Osią cyklu jest autorska kategoria "społeczeństwa kontentowego".

Osobnego odnotowania wymaga tom "Dystrybucja filmowa. Od kina do streamingu" (Semper 2020, 424 s., 20 rozdziałów w sześciu częściach), zredagowany wspólnie z dr Anną Wróblewską. Według oświadczenia współredaktorki habilitant był współpomysłodawcą tomu i autorem jego struktury. Napisał współautorsko wstęp z hipotezą badawczą i wnioskami. Odpowiadał za współpracę z wydawnictwem. Publikacja otrzymała w 2021 r. nominację do nagrody PISF w kategorii książki o tematyce filmowej. Tom dokumentuje przełomowy dla dystrybucji filmowej okres pandemii i ekspansji streamingu. To realny wkład organizacyjno-redakcyjny, ale zakwalifikowanie go jako części autorskiego cyklu jest dyskusyjne.

W autoreferacie habilitant lokuje społeczeństwo kontentowe jako podzbiór społeczeństwa informacyjnego (w nawiązaniu do L. Zachera), a relacje między kategoriami ilustruje schematem zbiorów. Teoretyzacja jest szkicowa: sprowadza się do umiejscowienia pojęcia na diagramie i porównania z kulturą nadmiaru. Zaplecze empiryczne jest słabe. Ankieta internetowa z 2022 r. liczyła 250 respondentów, w tym 92% młodych i uczących się; badanie z 2020 r. (N=2532) przeprowadzono w ramach ćwiczeń studenckich. W obecnym stanie trudno mówić, że cykl ten wniósł znaczny wkład do dyscypliny, mimo widocznego potencjału. Na dziś brakuje solidnego ugruntowania teoretycznego.

4.3. Cykl: kultura studencka i prasa studencka (ITD)

Trzon cyklu stanowi pięć artykułów podoktorskich: "Siedem fenomenów kultury studenckiej w PRL" ("Konteksty" nr 1-2/2024, Instytut Sztuki PAN, s. 330-363); "Wywiad jako gatunek dziennikarski w ITD w okresie 1976-1990" (w: Tygodnik Studencki ITD - refleksje historyczne, SBP 2023, s. 84-120); "Omówienie wybranych wywiadów w tygodniku ITD w latach 1976-1990" (tamże, s. 121-173); "Od kultury spontanicznej do instytucjonalnej" (współaut. z M. Rauszerem, w: Kultura studencka okresu PRL, ASPRA-JR 2018, s. 7-17); "Historia i rozwój Dyskusyjnych Klubów Filmowych środowiska akademickiego w Polsce" ("Niepodległość i Pamięć" 2(90)/2025, s. 277-310). Przed doktoratem ukazał się tekst "Wesoła Lwowska Fala jako zjawisko kulturowe" (2015). Wkład habilitanta w prace zbiorowe dokumentują oświadczenia. Dla tomu z 2018 r. dr hab. M. Rauszer potwierdza: habilitant był pomysłodawcą badań i konferencji, współredaktorem tomu, współautorem artykułu wstępnego z hipotezą badawczą i autorem wniosków. Dla monografii ITD z 2023 r. członkowie kolegium redakcyjnego potwierdzają, że habilitant zaprojektował i przeprowadził badania, napisał wstęp i dwa artykuły, opracował hipotezę, ankietę ekspercką, klucz kategoryzacyjny i typologię materiałów. Przeprowadził również kwerendę archiwalną.

Najpoważniejszym przedsięwzięciem badawczym cyklu jest analiza korpusu 1156 wywiadów z ITD z lat 1976-1990. Habilitant opracował dla niej autorską typologię form: rozmowa, ring, rozmowa panoramy. Systematyczne opracowanie tak dużego korpusu prasy studenckiej PRL nie ma odpowiednika w literaturze. To wkład dokumentacyjny i genologiczny w badania nad prasą, policzalny i sprawdzalny. Lektura obu artykułów pozwala ten wkład skonkretyzować. Badanie ma konstrukcję trójczłonową (ankieta wśród twórców czasopisma, kwerenda ilościowa pełnego okresu według jednolitego klucza kategoryzacyjnego, analiza jakościowa 39 wywiadów), a typologia form jest wyprowadzona ze źródeł i osadzona w genologii dziennikarskiej (Wojtak, Wolny-Zmorzyński, Szulczewski, typologia Netzera, podział Mitznera), z definicjami, cechami dystynktywnymi i przykładami dla każdej formy. Ustalenia ilościowe są wewnętrznie spójne, a metryki poszczególnych wywiadów (data, numer, objętość, rozmówca, autor, autor fotografii) pozwalają sprawdzić każdą pozycję w źródłach. Omówienia z drugiego artykułu mają ponadto dodatkową wartość dla historyków prasy: dokumentują atrybucje fotografów (Gierałtowski, Wojciewski), biogramy rozmówców i konteksty redakcyjne nieobecne w obiegu naukowym. Są tu wątki wręcz pionierskie dla prasy PRL, jak rozmowy z osobami homoseksualnymi (1988-1989) czy materiały aborcyjne. Rekonstrukcja genezy ringu jako formy autorskiej redakcji ITD, wraz z ustaleniem autorstwa koncepcji i datą pierwszej publikacji, jest ustaleniem genologicznym, którego polska literatura o gatunkach dziennikarskich dotąd nie знаła.

Odnotowuję wszakże ograniczenie tego badania. Panel ekspercki złożony był z byłych dziennikarzy ITD, osób związanych z badanym czasopismem (18 z 19 respondentów; jedynym głosem zewnętrznym był S. Zawisliński). Te same osoby podpisały oświadczenie o wkładzie habilitanta. Ankieta jest więc nie tyle obiektywnym spojrzeniem z zewnątrz, co autoewaluacją środowiska. Nie przeszkadza to w tych momentach, gdzie byli redaktorzy są świadkami wydarzeń i ich nie osądzają. Staje się jednak problemem tam, gdzie odpowiedzi z panelu autor przedstawia jako ustalenia o charakterze czasopisma. Przykładowo, wynik "0% wskazań, że wywiady pokazywały redakcję jako współpracującą z władzą" czy 80% wskazań na pokazywanie poglądów spoza kręgów władzy to autoportret zespołu, który ocenia własną pracę z perspektywy czasu, a nie niezależny pomiar. Autor powinien wyraźnie to odnotować. Dalej, dobór próby jakościowej opisano jednocześnie jako celowy ("aby dawały rozrzut tematyczny i personalny") i losowy ("losowanie z trzech koszyków"); zdarzają się usterki edytorskie. Wreszcie same omówienia, mimo przywołania w części metodycznej klucza analizy zawartości za Pisarkiem i Riffe'em, prowadzone są w konwencji eseistyczno-recenzyjnej, miejscami z ocenami bez jawnych kryteriów. Nie trzymają się wiernie deklarowanego klucza. Jest to praktyka sama w sobie uprawniona w badaniach nad prasą, ale wymagałaby adekwatnej ramy (studium przypadku, analiza jakościowa o jawnych kryteriach), a nie szyldu ilościowej analizy zawartości. Żadna z tych usterek nie podważa bazy źródłowej ani typologii, wpisują się one jednak w opisaną w punkcie 3.2 skłonność do traktowania terminów metodycznych jako ozdoby, a nie zobowiązania.

Publikacja w "Kontekstach" zasługuje na osobne zdanie. To czasopismo Instytutu Sztuki PAN o ugruntowanej pozycji w badaniach nad kulturą, punktowane (100 pkt w wykazie ministerialnym, co potwierdzają deklaracja redakcji i analiza naukometryczna BUW) i indeksowane m.in. w bazie Scopus. Artykuł o fenomenach jest najsilniejszym punktem czasopiśmienniczym całego dorobku.

4.4. Recepcja dorobku

Według analizy naukometrycznej BUW (zał. 5, stan na 30.12.2025) żadna z 19 publikacji habilitanta nie jest indeksowana w Web of Science ani Scopus. Google Scholar odnotowuje 7 cytowań, w tym 0 autocytowań; indeks Hirscha wynosi 2. Moja kwerenda z lipca 2026 r. daje obraz zasadniczo zbieżny, z trzema nowszymi ustaleniami. Monografia ITD (2023) ma jedną opublikowaną recenzję naukową (B. Nierenberg, "Zarządzanie Mediami" 2023, t. 11, nr 3, s. 295-298; recenzja przychylna). Artykuł "Siedem fenomenów..." zacytowano w "Roczniku Filozoficznym Ignatianum" (2026). Artykuł o społeczeństwie kontentowym z 2024 r. przywołała D. Skoczyła w "Rocznikach Kulturoznawczych" KUL (t. 16, nr 4, 2025, s. 253-268). Artykuł o DKF-ach oraz rozdział z tomu o kulturze studenckiej zacytowano w monografii o rozpowszechnianiu filmów w PRL (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2025). Są to cytowania pojedyncze i świeże, z grudnia 2025 r. i późniejsze, czyli spoza zasięgu analizy BUW; odnotowuję je dla rzetelności obrazu.

Interpretacja tych danych wymaga trzech zastrzeżeń. Po pierwsze, brak indeksacji w bazach międzynarodowych jest typowy dla polskojęzycznego dorobku w dyscyplinie. Habilitant sam rzetelnie na to wskazuje w wykazie. Po drugie, monografia główna ukazała się w grudniu 2025 r. Jej recepcja nie miała czasu zaistnieć; analiza z 30.12.2025 nie mogła jej uchwycić. Brak recenzji monografii na dziś jest neutralny. Po trzecie jednak, dorobek podoktorski z lat 2018-2023 również wywołał rezonans jedynie śladowy. Jedyną recenzję naukową napisał badacz związany z habilitantem przewodem doktorskim. Natomiast osobiście nie jestem zwolennikiem patrzenia na „znaczny wkład” przez pryzmat cytowalności, a teoria nauki dostarczyła już tak wielu argumentów na poparcie tego stwierdzenia, że nie ma sensu ich powielać.

5. Omówienie pozostałej aktywności naukowej, w tym realizowanej w więcej niż jednej instytucji

Zgodnie z wytycznymi Rady Doskonałości Naukowej, przesłankę z art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy ocenia komisja habilitacyjna na podstawie całości dokumentacji, zatem werdyktu w tym zakresie nie formułuję i pozostawiam go do rozpatrzenia *in gremio* podczas posiedzenia komisji habilitacyjnej.

6. Ocena spełnienia przesłanki "znacznego wkładu w rozwój dyscypliny"

Recenzowanie osiągnięć naukowych w postępowaniu habilitacyjnym jest procesem złożonym. Recenzent ma obowiązek dostrzec i omówić zarówno mocne, jak i słabsze strony ocenianego dorobku. O ile jednak uwagi

pozytywne mogą ograniczyć się do lakonicznego stwierdzenia, że coś zostało zrobione dobrze i tak, jak być powinno, o tyle krytyka wymaga szerszego uzasadnienia i udokumentowania. Z tego względu można odnieść mylne wrażenie, że większa część niniejszej recenzji jest krytyczna i skupia się przede wszystkim na błędach i potknięciach habilitanta. Krytyka nie może jednak zdominować całościowego obrazu dorobku; obraz ten musi być obiektywny i wyważony. Jak każde dzieło ludzkie, dorobek habilitanta ma swoje mocne i słabe strony. Recenzent musi je rozważyć i wydać zerojedynkową decyzję o spełnieniu lub niespełnieniu ustawowego kryterium „znacznego wkładu w rozwój dyscypliny”.

Dlatego też, w formie podsumowania, za uznaniem wkładu habilitanta za znaczny przemawiają: pierwsza całościowa, źródłowo ugruntowana monografia kultury studenckiej w ujęciu komunikologicznym wraz z autorską periodyzacją, definicją zjawiska i katalogiem jego cech konstytutywnych; badanie korpusu 1156 wywiadów ITD z autorską typologią form, wewnętrznie spójne i replikowalne (jest to wkład policzalny i bez odpowiednika w literaturze przedmiotu, wraz z ustaleniem genezy ringu jako formy autorskiej); udokumentowana diagnoza rozdźwięku generacyjnego w rozumieniu kultury studenckiej, wsparta trzema niezależnymi źródłami danych; unikatowy materiał źródłowy, w znacznej części nieobecny w obiegu bibliotecznym; świadomość autora co do ograniczeń własnego warsztatu; trzy zredagowane tomy zbiorowe, które porządkują zaniedbane pola badawcze, z wyraźnie zarysowanym wkładem koncepcyjnym habilitanta; wiedza systemowa o finansowaniu i regulacji mediów publicznych z pozycji uczestnika procesów regulacyjnych.

Przeciw przemawiają lub wątpliwości budzą: warsztat badań własnych w monografii, w tym etykiety metodologiczne użyte na wyrost (obserwacja uczestnicząca, metoda Delphi); zbyt kategoryczne wnioski w oparciu o dane z prób niereprezentatywnych; niestabilizowana liczba "fenomenów" (8,5), skwitowana we wstępie monografii figurą retoryczną zamiast dogłębnego wyjaśnienia; eseistyczno-publicystyczne partie tekstu z przypisami do źródeł popularnych; kategoria społeczeństwa kontentowego bez ugruntowania teoretycznego i bez recepcji; koncentracja artykułów w jednym niskopunktowanym czasopiśmie wydawanym przez uczelnię współpracującą; śladowy rezonans dorobku podoktorskiego z lat 2018-2023.

Jak rozstrzygnąć ten dylemat? Przede wszystkim, należy zważyć, że ustawa nie wymaga wkładu wybitnego, ale znacznego. Oś rozstrzygnięcia biegnie przez monografię, wskazaną jako główne osiągnięcie. Monografia ta nie jest tylko kompilacją literatury wzbogaconą o wspomnienia. Jest syntezą historyczno-źródłową o jasnej konstrukcji. Pytania ze wstępu znajdują odpowiedzi w periodyzacji, w rekonstrukcji systemu komunikacyjnego środowiska i w diagnozie współczesnej, a autor uczciwie ujawnia ograniczenia własnego warsztatu. Słabości badań sondażowych obniżają wartość rozdziału diagnostycznego, ale nie fundament pracy, bo twierdzenia główne wspierają się na źródłach archiwalnych, dokumentacji ruchu i danych zastanych, a diagnozę współczesną potwierdzają źródła niezależne od ankiet autora. Monografia wraz z oczyszczonym cyklem trzecim i badaniem korpusu ITD tworzy spójny, oryginalny blok badań nad kulturą i mediami studenckimi. Blok ten wnosi do dyscypliny nowe ustalenia, uporządkowanie pola badawczego i materiał, który inni badacze mogą wykorzystać jako punkt wyjścia własnych badań. Pozostałe cykle mają wartość nierówną: cykl medialno-regulacyjny dostarcza wiedzy systemowej, ale w formule ekspertyzy; cykl kontentowy pozostaje propozycją bez ugruntowania. Słabości te obniżają ocenę całości dorobku, ale nie przeważają nad wkładem bloku głównego. Zatem przesłankę znacznego wkładu w rozwój dyscypliny uznaję za spełnioną.

Nie ukrywam, że formułując konkluzję, ważyłem wątpliwości. Sama monografia, oceniana w oderwaniu od reszty dorobku, jest na granicy przesłanki znacznego wkładu. Jej część historyczna (rozdziały I-VIII) ma charakter dokumentacyjno-hasłowy, część diagnostyczna ma wyraźne słabości warsztatowe, a wartość analityczna skupia się na funkcjach porządkujących. Najsilniejszy empirycznie element dorobku - badanie korpusu 1156 wywiadów tygodnika ITD z autorską typologią form - znajduje się poza monografią, w dwóch artykułach opublikowanych w tomie zbiorowym z 2023 r. Tymczasem habilitant jako główne osiągnięcie wskazał we wniosku samą monografię. Uważam tę decyzję za błąd konstrukcyjny wniosku. Faktycznym osiągnięciem stanowiącym znaczny wkład w rozwój dyscypliny jest cykl publikacji o kulturze studenckiej - monografia wraz z badaniem korpusu ITD i towarzyszącymi artykułami - a nie książka sama w sobie. Monografia pełni w tym cyklu rolę zwornika i syntezy, ale ciężar dowodowy przesłanki ustawowej rozkłada się na całość. Ponieważ art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy odnosi przesłankę znacznego wkładu do osiągnięć naukowych habilitanta, a wskazane prace tworzą jeden spójny tematycznie i metodycznie blok badań nad kulturą i mediami studenckimi, oceniam je łącznie - i dopiero w tym ujęciu przesłanka jest w mojej ocenie spełniona.

8. Konkluzja

Biorąc pod uwagę całość przedłożonych materiałów stwierdzam, że osiągnięcia naukowe dr. Sławomira Rogowskiego - cykl prac o kulturze i prasie studenckiej obejmujący monografię "Kultura studencka. Geneza, historia, teraźniejszość" (2025) oraz badanie korpusu wywiadów tygodnika ITD - spełniają, pomimo odnotowanych w recenzji zastrzeżeń warsztatowych i wątpliwości co do konstrukcji wniosku, wymagania zawarte w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy, stanowiąc znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach.

Rzeszów, 8 września 2026



PODPIS ZAUFANY
ANDRZEJ JÓZEF
ADAMSKI
08.09.2026 22:11:58 GMT+0200
Dokument podpisany elektronicznie
podpisem zaufanym